

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Po zakończeniu sezonu dojdzie do przekazania pałeczki między polskimi bramkarzami. Szczęśny wróci do Arsenalu i po tym jak udowodnił swoją wartość w drugim sezonie w zespole Giallorossich, zajmie miejsce Cecha, który nie będzie już podstawowym golkiperem, mimo że ma kontrakt, który łączy go z Kanonierami do czerwca 2019 roku.**

W sierpniu Arsenal ustalił prawo do wykupu Szczęśnego na poziomie 16 mln euro, poza tym, że pozostawił Romie płacenie prawie całego jego wynagrodzenia. Za taką kwotę kierownictwo Giallorossich nigdy nie skorzysta z prawa do wykupu, a sam bramkarz zawsze uznawał Romę za klub przejściowy, będąc przekonanym, że może wrócić do Londynu jako gracz podstawowy. Rozmowa z Wengerem, zanim wrócił do Włoch, dała mu takie nadzieje. Dla Romy będzie to wielka strata, gdyż Szczęśny pokazał ponownie w tym sezonie, że jest świetnym bramkarzem i Spalletti ma do niego pełne zaufanie. W ostatnich meczach był często bohaterem i po tym jak wyruszył na równi z Alissonem, pozostał pierwszym bramkarzem, gdyż w lidze grał we wszystkich meczach, pozostawiając brazylijskiemu koledze jedynie występy w Lidze Europy. Roma wierzy jednak w Alissona, dokonała poważnej inwestycji i uznaje go w perspektywie jako podstawowego bramkarza przyszłości.

Aby wypełnić puste miejsce po Szczęśnym po zakończeniu sezonu wróci Skorupski, który rozwinął się bardzo w ostatnich sezonach w Empoli. Dwa tygodnie temu zatrzymał Romę na Castellani, dzięki swoim niesamowitym paradom. Skorupski wrócił w sierpniu do Empoli na zwykłe wypożyczenie i obydwa kluby zdecydują się co robić po zakończeniu sezonu. Empoli zapewniło też sobie, za ogrywanie gracza, procent z przyszłej sprzedaży polskiego bramkarza, który ma wielu wielbicieli, również za granicą. Roma wolałaby sprowadzić go do Trigorii, aby mieć dwa numery jeden będące w stanie rywalizować, tak jak było na początku między Alissonem i Szczęśnym.

Były gracz Kanonierów, przed powrotem do Londynu, chce osiągnąć satysfakcję z Romą: *"Juventus jest jednym z najlepszych zespołów w Serie A, ale Roma jest rywalem, który może sprawić największy kłopot. W lidze wszyscy tracą punkty i zdarzyło się również nam, lepiej było nie stracić, ale myślę, że Bianconeri nie są dużo mocniejsi od nas"*. Wojciech Szczęśny wierzy, w oczekiwaniu na mecz na Juventus Stadium, 17 grudnia. Polak wzmocnił swoją pozycję w pierwszym składzie, mimo że Alisson przybył z obietnicą od Sabatiniego, że to on będzie grał. Gdy jednak dyrektor sportowy go pozyskał, nie miał pojęcia, że Spalletti zażąda potem za wszelką cenę Szczęśnego. Ten potrafi bronić miejsca w wyjściowym składzie: *"Jestem zadowolony z tego jak mają się sprawy, choć zdaje sobie sprawę, że w futbolu wszystko może się zmienić z dnia na dzień. Mam dobre relacje z Alissonem, jest świetnym chłopakiem i zwłaszcza wielkim bramkarzem, podstawowym reprezentacji Brazylii. Roma ma dwóch mocnych bramkarzy i korzysta z nich w różnych rozgrywkach"*. Kibice życzą mu dobrze i jest im przykro z powodu myśli o jego stracie: *"Czuję się świetnie w Rzymie, nigdy nie czułem się tak dobrze w karierze pod względem fizycznym. Dużo się nauczyłem i nie tracę czasu"*. W

Londynie stracił miejsce w pierwszym składzie, gdy wróci Wenger podziękuję Romie.

Autor: abruzzo